

Hiszpańska praktyka logistyków

Data publikacji: 15.12.2014 14:00

Z jednej strony była praca i zajęcia, z drugiej przedłużenie wakacji. Uczniowie technikum logistyki Zespołu Szkół w Cieszynie ZDZ w Katowicach podsumowali praktyki zawodowe, które odbyli w hiszpańskiej Granadzie.

Przez trzy pierwsze tygodnie września najlepsi uczniowie zawodu technik logistyk drugiej i trzeciej klasy cieszyńskiego Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach wzięli udział w praktykach w Granadzie. Hiszpańskie szkolenie odbyło się w ramach projektu „Poznajemy rozwiązania logistyczne stosowane w Unii Europejskiej”. W tym czasie młodzież zdobyła wiele nowych umiejętności zawodowych, językowych, informatycznych i społecznych. Uczestniczyli w obsłudze klienta wewnętrznego i zewnętrznego, organizowali stanowiska pracy w służbach logistycznych przedsiębiorstwa, dokumentowali procesy logistyczne, brali udział w wdrażaniu procesów magazynowych.

Logistyka jest potrzebna wszędzie. Przy organizowaniu życia w domu, robieniu zakupów, a w firmach w każdej branży. Logistyka i na etapie zaopatrzenia, produkcji i zbytu jest priorytetem. Bo wszędzie optymalizacja kosztów ma ogromne znaczenie. To istotne dla każdej firmy. - zauważa Renata Brańka, nauczyciel przedmiotów logistycznych.

Logistyka tam nie jest tak zawiła jak u nas, Hiszpanie są bardzo otwarci, bardzo nam pomagali. Podczas tych trzech tygodni podszkoliłam się w hiszpańskim i angielskim. Polecam wszystkim Granadę, to przepiękny region. Nie było ciężko, łączyliśmy pracę z odpoczynkiem. - przyznaje Agata Pieknik, uczennica technikum, uczestniczka praktyk.

Uczniowie przed wyjazdem odbyli krótki kurs języka hiszpańskiego. Jednak to angielski był głównym językiem, w którym się komunikowano. **Było po równo i nauki, i odpoczynku** – śmieje się Kamil Kajzar. **Pracowaliśmy przez siedem godzin, później musieliśmy się dostać do naszego ośrodka, w którym nocowaliśmy, był obiad i sjesta. Popołudniami mieliśmy dodatkowo naukę języka hiszpańskiego. Wyjeżdżając z Polski znaleźmy tylko podstawy tego języka, trzy tygodnie spędzone tam, osłuchanie się z nim – to wiele nam dało** – przyznaje uczeń. On, z kilkoma koleżankami i kolegami pracowali w sieci Sprinter. Do ich zadań należało m.in. przyjmowanie dostaw, rozkładanie towaru na półkach, przygotowywali ładunki do przewozu i przechowania, jak również organizowali procesy transportowe.

Taki wyjazd to na pewno przełamanie bariery językowej. Na początku trudno, po trzech tygodniach spędzonych w Hiszpanii, rozmawialiśmy bez problemów w polsko-hiszpańsko-angielskim – dopowiada Filip Chudek.

To był pierwszy taki wyjazd z cieszyńskiej szkoły. **W kolejnym roku szkolnym najprawdopodobniej kolejna grupa młodzieży wyjedzie na podobne praktyki. Wokół Cieszyna nie ma wielu firm logistycznych. Tam, na żywo mogli zobaczyć funkcjonowanie dużych przedsiębiorstw.** - mówi Barbara Nawrat dyrektor Zespołu Szkół ZDZ w Katowicach.

Jednak oprócz prac i nauki było sporo czasu, który uczniowie mogli wykorzystać na wycieczki m.in. do Malagi, Nerja, w niższe partie gór Sierra Nevada oraz do portu Motril. Projekt dał uczniom możliwość poszerzenia horyzontów i zdobycia wiedzy praktycznej, co bezpośrednio przekłada się na możliwość znalezienia przez nich zatrudnienia po ukończeniu szkoły.

W praktykach uczestniczyło osiemnaścioro młodych osób. Byli to najlepsi uczniowie z technikum. Mieli specjalny test kwalifikujący do wyjazdu, braliśmy pod uwagę oceny z przedmiotów, obecność ale i znajomość języka – podkreśla Nawrat.

Koszty pokryte były w ramach projektu. Młodzież nie dość, że nie musiała za hiszpańskie praktyki nic płacić, to jeszcze otrzymała kieszonkowe. Nie dziwi więc fakt, że tak mile wspominają czas spędzony w Hiszpanii.

JB

